

PODSUMOWANIE XVII RALLY BARBÓRKA - BIS

To już XVII edycja Barbórki Bis - Kryterium Witolda Prószyńskiego „taty”, która przechodzi do historii jako pierwsza impreza rozegrana w scenerii śnieżnej zimy. Wierzcie mnie, że potraktowałem to wydarzenie jako nagrodę za mój ogromny wkład i wysiłek w zorganizowanie tegorocznego rajdu. Nie tylko z uporem maniaka, wyrwałem nasze kultowe miejsce jakim jest ulica Ordon. Dlaczego ktoś zapyta, więc odpowiem, gdy organizowałem po raz kolejny BARBÓRKĘ KRYTERIUM ASÓW, był olbrzymi kłopot z udostępnieniem Pani Karowej, przez Konserwatora zabytków. Udało mnie w końcu uzgodnić, z policją o łaskawe traktowanie kierowców, którzy za coroczny cel mieli „treningi” przed kultową imprezą. Wszystko było ok., do momentu kiedy miejsce to stało się „upalaniem” również przez „chłopców z Pruszkowa. Czyli sentyment połączony z tradycją pozostał do tego miejsca.

Miejsce to również było początkiem olbrzymiej PARADY, symbolicznego pożegnania JANUSZA KULIGA, tragicznie zmarłego którą zorganizowałem spontanicznie i na całe szczęście za cichym przyzwoleniem Policji, z uwagi na olbrzymią ilość samochodów: na odcinku z ulicy Ordon do Karowej zakończonej pod wiadukt, gdzie minutą ciszy pożegnaliśmy JANUSZA. Wtedy też wspólnie postanowiliśmy, że na filarze wiaduktu, na tablicy upamiętniającej umieścimy Nazwiska Kolegów Rajdowców, którzy zginęli w tragicznych wypadkach, na trasach „OS”. Niestety Konserwator nie wyraził na to zgody. Uważam, że powinien jednak powstać w tym miejscu obelisk z prawdziwego zdarzenia. Przepraszam, że wróciłem do tej sprawy, ale uważam, że jest to właściwy moment i czas na to upamiętnienie.

Wracając do naszej imprezy, okazało się, intuicja moja się sprawdziła i w bieżącym roku nasza kultowa impreza też przejdzie do historii jako rozegrana w przepięknej scenerii zimowej, na ośnieżonych trasach prób i tak się stało. Idąc za ciosem postanowiłem, że przy takich warunkach atmosferycznych, wyznacznikiem trasy prób, powinny być stałe punkty I to nam się udało, umożliwiło oprócz rywalizacji sportowej, frajdę z jazdy w bezpiecznych warunkach, we wszystkich trzech lokalizacjach. Jak co roku, w świetle flar rozegrana została „Super Próba” o mój okazały puchar, w której wystartowało po 3 Zwycięzców z poszczególnych klas wokół już słynnej beczki „taty” na wzór Pani Karowej. Sympatycznym akcentem było wręczenie po raz pierwszy w historii naszych rajdów zwycięstwa w klasie Debiutów.

Już stałym akcentem jest obecność z nami TVP3 - SPORT, która nadała relacje telewizyjną z rywalizacji w dniu rajdu o godz.19.00, za co dziękujemy.

Jeszcze raz w tym miejscu DZIĘKUJE UCZESTNIKOM za tak liczną obsadę, zaciętą rywalizację w koleżeńskej atmosferze. Dziękuję:

- SĘDZIOM, którzy w tych szczególnie trudnych warunkach wytrwali i byli z nami do końca.
- WŁAŚCICIELOM terenów: LIBET, SANDEX, PKP N.
- MEDIOM: TVP3-SPORT. RALLY AND RACE. FOTOGRAFOM. REALIZATOROM FILMIKÓW
- SPONSOROM: PIONIER, IEI, SAYRENT, ORANGINA, COPIERS, LASERMAX, CENTRUM SZKOLENIA RAJDOWEGO, DZYR -OPONY.

Reasumując, dziękuję na zakończenie TYM UCZESTNIKOM, którzy doceniają moją przeszło 60-letni wysiłek z BLISKIMI MI OSOBAMI I WAMI DRODZY UCZESTNICY

w organizacji imprez, które staramy się tworzyć dla wspólnej satysfakcji w ich udziale, nie tylko dla rywalizacji sportowej, ale przyjaznej atmosfery, nawiązywania nowych kontaktów i co niejednokrotnie podkreślają Media, są czynnikiem doskonaleniu techniki jazdy i tym samym podnoszenia bezpieczeństwa na dogach i oto nam chodzi.

Pozwólcie, że na zakończenie, PO PROSTU PODZIĘKUJE, za chwile wzruszenia, które mi podarowaliście chóralnym 100 LAT. Warto żyć i tworzyć dla WAS!

Ze sportowym pozdrowieniem
Witold Prószyński - „tato”